Rok XXXI. Maj 1911. Nr. 5.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

Cena prenumeracyjna:

Miejscowa	rocznie
bez przesyłki	2 kor. 40 h.
z przesyłką	2 „ 60 „
Zamiejscowa	
z przesyłką	3 „ — „
Miejscowa	półroczn.
bez przesyłki	1 kor. 30 h.
z przesyłką	1 „ 40 „
Zamiejscowa	
z przesyłką	1 „ 60 „

Numer pojedynczy bez przesyłki 30 halerzy.

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNASTYCZNYCH TOW. SOKOLICH W AUSTRYI.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerować można: w Administracyi, ulica Sokoła l. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcya i Administracya we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:

Do Królestwa Polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.

Do W. Ks. Poznańskiego, Prus i Niemiec 3 marki.

Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjedn. Ameryki 5 franków.

Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania itd.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

CZĘŚĆ OBOWIĄZUJĄCA.

Wszystkim Druhom, którzy byli niegdyś członkami Sokoła tarnopolskiego, obecnie zaś rozproszeni są po wszystkich okręgach sokolich, pozwala się niniejszem wziąć czynny udział w uroczystym obchodzie 25-lecia tego Gniazda sokolego.

Właściwy obchód zacznie się w sobotę dn. 3. czerwca b. r. wieczór, a zakończy się w niedzielę, poczem w poniedziałek 5. czerwca odbędzie się zlot okręgowy.

Kto chce korzystać z tego zezwolenia, może przywdziać na czas obchodu uroczysty strój sokoli a winien zgłosić się u dha prezesa gniazda tarnopolskiego, który wyda dalsze zarządzenia.

Przewodnictwo Związku.

CZĘŚĆ ZWYKŁA.

Ankieta.

Niejednokrotnie stwierdzano, zwłaszcza w ostatnich kilku latach, że w sokolstwie osłabła siła rozpędowa wewnętrzna. W rozprawach na różnych publicznych zebraniach sokolstwa jak i w prywatnych pogawędkach dawano temu wyraz i zawsze wnioskowano, że należy rozpatrzeć szczegółowo przyczyny tego stanu, obmyśleć środki zaradcze i wprowadzać je niezwłocznie w czyn. Sprawa ta weszła w formie urzędowej na porządek dzienny życia naszego na zjeździe delegatów w r. 1908 gdzie w komisyi administracyjnej przy omawianiu sprawozdania Wydziału Związku ją poruszono i dano wskazówki Wydziałowi w następujących rezolucyach:

Zjazd delegatów wyraża przekonanie:

a) że Wydział Związku powinien w szerszej mierze niż dotąd wykonywać prawo inicyatywy i kontroli w kierunku nietylko czynności administracyjnych i organizacyjnych, ale także w ideowym rozwoju sokolstwa i w kierunku t. zw. czynności technicznych czyli gimnastycznych. W szczególności winien Wydział rozszerzyć inicyatywę i kontrolę tak na prace zarządów okręgów jak i pojedyńczych stowarzyszeń.

b) Zjazd delegatów z uwagi na to, że pomimo wzrostu liczby towarzystw i członków, liczba gimnastykujących się nie wzrasta i ogólny zastój w ruchu ćwiczebnym jest faktem, dalej z uwagi na to, że Wydziały Towarzystw nie wywierają należytego wpływu na rozwój ruchu fizycznego, zdając to w zupełności na nauczycieli i grona nauczycielskie, wreszcie z uwagi na to, że winą upadku ćwiczeń gimnastycznych jest brak pieczołowitego kierownictwa temi ćwiczeniami, wzywa Wydział Związku, aby wobec niedość ścisłego określenia pojęcia naczelnika i stosunku jego i grona nauczycielskiego do Wydziału i na odwrót, pojęcia te i stosunki ustalił.

c) Zjazd delegatów uznając konieczność pisma związkowego, któreby docierało do wszystkich członków, wyraża przekonanie, że ramy tego pisma wobec dzisiejszych potrzeb czytających rozszerzyć należy z uwzględnieniem funduszów związkowych.

Zjazd delegatów wyraża przekonanie, że jest rzeczą konieczną, aby Wydział Związku w celu uzyskania podstaw do planowej dalszej pracy zmierzającej do rozszerzenia organizacyi Związku i wzmocnienia jego działalności, przedsięwziął studya w kierunku obecną wskazanym.

Równorzędnie z tem zajmywano się myślą poprawy naszych stosunków i na Wydziale Związku, dokąd wpłynął nawet wniosek żądający zwołania ankiety w tym celu i dający pewne wytyczne do pracy dla tej ankiety. Z różnych powodów myśl ta tkwiła jedynie w umysłach, jak zarzewie i nie mogła się doczekać urzeczywistnienia. Nie stało się przez to nic złego, bo mimo ,że na pozór było o niej głucho, nie zapomniano jej, owszem zajmywano się nią żywo już jako szczegółowiej określonem zadaniem władz sokolich i pomagano do jej dojrzenia.

Że nie zapomniano, okazało się na zjeździe w Przemyślu, na którem w komisyi administracyjnej dopytywano się, jaki skutek miało uchwalenie rezolucyi na zjeździe po poprzednim i żądano, aby Wydział co roku zdawał o tem zjazdowi sprawę, a w komisyi organizacyjnej uchwalono wniosek, który uzyskał pełne poparcie

i na zjeździe, aby Wydział Związku ankietę zwołał. To krótkie przypomnienie zdarzeń poprzedzających ankietę niech starczy za szerokie wyjaśnienie przyczyn, które ją spowodowały.

O co w niej szło?

O ścisłe i jasne określenie zadań sokolstwa.

Sokolstwo jest instytucyą narodową. Pod tym względem nie żywi nikt wątpliwości. I w tem przeświadczeniu wszystkich, że sokolstwo jest instytucyą narodową tkwi jedna ze zasadniczych przyczyn, że w sokolstwie nastąpił duży zastój mimo, że ciągle były czynione starania ruszenia na drogę postępu i dalszego rozwoju. Ogół uznał, że wszystko, co się robiło w sokolstwie jest dobre, bo służy celom narodowym. Wszelka ocena działalności sokolej, choćby najżyczliwsza i najsłuszniejsza, była zawsze powodem do rozmaitych podrażnień. Samo należenie do Sokoła poczytywali sobie ci, co na rzecz ogólnych potrzeb narodowych nie wiele mają z dóbr własnych, osobistych do ofiarowania, za czyn na rzecz tych potrzeb dokonywany.

Wśród społeczeństwa polskiego powstało wiele instytucyj, które zaspokajały i zaspokajają potrzeby narodowe. Sokół powinien być wzorem obywatela dobrego, sokół powinien zatem brać udział czynny w pracach tych instytucyi. Skutkiem tego słyszało się i słyszy dotąd niejednokrotnie zdanie, że człowiek pracujący w tych wszystkich instytucyach, mimo że się nie oddaje zajęciom propagowanym dotychczas przez Sokolstwo, jest jednak dobrym sokołem. W ten sposób powolny i niepozorny zatarło się wśród nas samych i zamarło pojęcie o właściwych zadaniach naszych. Przyszła zatem ostateczna chwila, aby to pojęcie określić ściśle. Okaże się koniecznem wprowadzić ściśnienie czy ograniczenie terenu działalności naszej. Ale zyska na tem wykonanie, bo będzie dokładniejsze i bardziej celowi odpowiednie.

To samo stało się z „ideą sokolą", z tą wewnętrzną pobudką naszego istnienia. „Idea sokola" była wykładnikiem naszych pragnień narodowych, najbardziej silnych. I dziś nic nie straciła ze swej siły poruszającej wszystkiemi żywszemi umysłami i gorętszemi sercami. W to wierzyć musimy. Ale, gdy przeprowadzimy ścisły rachunek tego, cośmy dla urzeczywistnienia tej idei zrobili, ilu przekonaliśmy o jej istotnym znaczeniu, ilu zyskaliśmy do bezwzględnej dla niej służby, to rachunek ten nie wypadłby z wielką korzyścią dla nas. Potrzeba zatem była konieczna zrewidować wśród nas samych co to dziś przez „ideę sokolą" rozumiemy, co dla niej zrobić jesteśmy gotowi.

Zatem ankieta nie zajmywała się sprawami nowemi, nie poruszyła nowych myśli, nie wydobyła żadnych nowych sił do działania — powie jakiś sceptyk.

Nie szło o wynalezienie nowych rzeczy, ale o zastanowienie się, co dziś robić dla urzeczywistnienia niewyczerpanych zadań.

I przyszła ankieta do przekonania, że „idea sokola" jak była tak i nadal zostanie równoznaczną z tem, co wszyscy Polacy widzieć i mieć w niej chcą. Przypomnąć jedynie to należy wszystkim z całym naciskiem. Żeby zaś ta idea nie była jakiemś mglistem pragnieniem, poruszającem jedynie do wewnętrznych wzruszeń ludzi bez woli, którym snucie marzeń zastępuje działanie, żeby nie była podnietą do nastrojów literackich, zastępujących dziś zbyt często życie rzeczywiste, zgodziła się ankieta, że należy czynić wszystko, aby idea mogła przybrać kształty rzeczywiste, aby ze sfery pragnień i nastroi świątecznych przeszła w działanie życia codziennego.

W tym celu należy zadania dzisiejsze Sokolstwa ścieśnić i określić je jasno, z haseł stworzyć cele, a ze środków, które się wysunęły do wysokości celów, stworzyć istotne a celowi odpowiedne środki. Przedewszystkiem zaś podjąć cały szereg prac pośrednich, które stworzą warunki, aby zadania Sokolstwa mogły być jak najszybciej i najskuteczniej spełnione. W tę myśl działać będą władze sokolstwa i tuszą, że sie spotkają ze zrozumieniem i wydatną pomocą Sokolstwa.

Wyniki obrad ankiety ujęto w następujące formuły:

I. Ogólne zadania Sokolstwa doby dzisiejszej:

Sokolstwo ma budzić i utrzymywać w szeregach swoich i społeczeństwie ducha sokolego, szerzyć rozumienie jego istoty i utrwalać poczucie jego potrzeby (zadanie narodowe „sokoła" w społeczeństwie);

rozszerzać i utwierdzać przekonanie, że racyonalne wychowanie fizyczne jest niezbędnym i jedynym z podstawowych czynników do odrodzenia narodowego (znaczenie wychowania fizycznego w Sokolstwie);

podnieść poziom etyki osobistej i obywatelskiej w swoich szeregach tak, aby Sokolstwo stało się rzeczywistym wzorem tych cnót (utrzymanie znaczenia Sokolstwa w społeczeństwie);

Dążyć do utworzenia organizacyi spoistej, a zaprowadzić w szeregach swoich istotną karność polegającą na zrozumieniu istoty tej kardynalnej cnoty organizacyjnej i zrozumieniu zadań Sokolstwa (przeprowadzenie zmian potrzebnych organizacyjnych).

II. Wychowanie fizyczne w programie zadań sokolstwa:

Sokolstwo winno ustalić całokształtu ćwiczeń fizycznych w duchu potrzeb narodowych, z szczególnem uwzględnieniem stosunku ćwiczeń ruchowych na wolnem powietrzu do racyonalnej gimnastyki, jako podstawowego czynnika wychowania fizycznego.

III. Środki któremi spełnić możemy zadania dzisiejsze:

Ankieta uważa za potrzebne:

1. Środki oświatowe ogólne.

a) Wydział Związku stworzy jak najprędzej organ oświatowo-agitacyjny, który za pośrednictwem szeregu środków odpowiednich jak: podobne podrzędne organy w siedzibie Okręgów lub gniazd większych, gotowe referaty, odczyty, pogadanki i t. p. uświadomi Sokolstwo w tych ustalonych i ujednostajnionych myślach i kierunkach;

b) Wydział Związku przeprowadzi jak najszybciej — a najpóźniej do r. 1912. — zmianę pisma swego stosownie do dzisiejszych potrzeb.

2. Środki oświatowe sokole:

a) Wydział Zwiazku ustali jak najszybciej całokształt naszego wychowania fizycznego (system i metoda);

b) wyda potrzebne podręczniki, urządzi kursy, seminarya, pogłębi program egzaminów na kierowników ćwiczeń;

c) postara się o dostateczne środki aby mógł ustanowić stypendya na wyjazd za granicę w celach naukowych i

d) stworzy wyższą uczelnię, sprawom wychowania fizycznego poświęconą.

3. Środki organizacyjne.

Wydział Związku rozpocznie natychmiast badania potrzebne do przeprowadzenia zmian organizacyjnych tak, aby ono stopniowo ale planowo i szybko mogły być urzeczywistnione, szczególniej w kierunku: a) uzyskania istotnego obrazu naszej wartości dla użytku wewnętrznego (kataster), b) wyzyskania wszystkich sił dla celów Sokolstwa w gniazdach się znajdujących stosownie do ich wartości i jakości (podział czynności i stałe przydzielenie do nich wszystkich druhów), c) zmian naszych występów publicznych tak, aby ich typ był w normalnym stosunku do treści życia wewnętrznego (zmiana zlotów i tp.) d) uzyskania sprężystości większej w organizacyach tak gniazd jak i okręgów (zmiana dualizmu, zmiana stroju i t. p.).

Z Wielkopolski.

W dniach 4. i 5. czerwca b. r. (Zielone świątki) obchodzi Sokół poznański 25-lecie swego istnienia. Byłoby pożądane, aby nasze wszystkie gniazda przesłały na znak łączności jubilatowi życzenia pod adresem sekretarza gniazda dha Maryana Jęczkowiaka (adres: M. J. Poznań — Posen. Piekary — Bäckerstrasse Nr. 20/21. — niemieckie nazwy są konieczne, aby listy lub telegramy zaraz poczty pruskie doręczały).

Gniazdo poznańskie rozesłało następującą odezwę:

„W imię idei braterstwa, przenikające szeregi sokole, zwracamy się do Was, Szanowni Druhowie, z uprzejmą prośbą, byście w tej uroczystości naszej wzięli udział w jaknajwiększej liczbie. Do prośby tej powoduje nas nie samolubna chęć, by obchód nasz jubileuszowy wypadł jaknajwspanialej, lecz żywimy uzasadnioną nadzieję, że od uroczystości tej zależeć będzie w znacznej mierze dalszy rozwój naszego sokolstwa, dalszy rozwój idei, dla której pracujemy.

Nie możemy się chlubić, że gniazdo nasze pierwsze stanęło do służby publicznej w myśl hasła: „W zdrowem ciele zdrowy duch“, lecz szczycimy się tem, że sztandar sokoli dzierżyliśmy zawsze wysoko, że służbę sokolą pełniliśmy zawsze gorliwie, że staraliśmy się zawsze kroczyć w pierwszych szeregach walczących o ideę sokolą. I pragnęlibyśmy, by także obchód nasz jubileuszowy stał się widomym znakiem służby na rzecz naszej wspólnej idei. Pragnęlibyśmy, by obchód nasz przysporzył idei sokolej tysiące nowych zwolenników, by przekonał tych, co dotąd od nas stronią, o ważności naszych dążeń. Dla tego jedynie pragniemy, by obchód nasz wypadł jak najokazalej. Zwracamy się zatem do Was z serdeczną prośbą, abyście przybyli do nas, do stolicy Wielkopolski, w dn. 4. i 5. czerwca rb. w liczbie jak największej i przybyciem swem nadali obchodowi naszemu wygląd uroczysty.

Przybądźcie w myśl naszej sokolej idei. Przyjmiemy Was w grodzie Przemysława szczerem sercem sokolem. Wydział Tow. gimnastycznego „Sokół“ w Poznaniu“.

Program uroczystości jest następujący: W sobotę wieczorem przyjęcie przybyłych gości w Domu katolickim, św. Marcin 69, [gdzie również mieścić się będzie biuro kwaterunkowe.

Pierwszy dzień: 4. czerwca: 8 rano msza św. w kościele farnym, 12 w połud. uroczyste posiedzenie jubileuszowe w sali Domu kat., wbijanie gwoździ pamiątkowych, wręczenie dyplomów nowym członkom honorowym, następnie wspólny obiad.

Popołudniu ćwiczenia: ćwiczenia wolne, reje (oddziału kołowników), ćwiczenia sprzętowe (wykonane w takcie na 6 poręczach), ćwiczenia oddziału żeńskiego, ćwiczenia żerdzią trójkami, zawody w ciągnieniu liny i piramidy.

Drugi dzień 5. czerwca: Przed południem zawody związkowe, o 4 popołudniu zawody publiczne (w ogrodzie „Columbia“.

Program ćwiczeń Związku: rzut oszczepem i piłką pełną, biegi i wśródbiegi na 100 m., zapasy, bieg rozstrzygający na 100 m., bieg z przeszkodami, skok o tyczce (dokończenie), zawody okręgów (bieg rozstawny), bieg gromadny na 1000 m., ćwiczenia wolne, występ gremialny. Wieczorem o godz. 9 zabawa w sali teatru „Apollo“ Piekary 17. — Występ gościnny na sprzętach. Występ szermierzy (gniazdo Poznań). — Zakończenie uroczystości wspólnym śpiewem.

Gniazdo poznańskie wydało pamiętnik jubileuszowy. książkę składającą się z 10 arkuszy, a obejmującą historyę sokolstwa całego polskiego i wiadomości o sokołach wśród pobratymczych narodów. Cena pamiętnika 1 mk. 50 fen.

Z w i ą z e k wielkopolski miał w dniu 2. kwietnia zjazd delegatów. Było 39 delegatów. Liczba delegatów na zjazdach jest w tym związku zawsze szczupłą, bo udział delegatów w zjeździe zawisł od wpłacenia przez gniazdo wkładek do kasy związkowej i stosunek delegatów do ilości członków jest tam znacznie mniejszy jak u nas. Na zjeździe zajmywano się sprawami administracyjnemi i ulepszeniem organizacyi.

Sprawy Związku sokolego.

Przewodnictwo Związku. 23. p o s i e d z e n i e dnia 28. marca. Obecni: prezes Fiszer i wydziałowi Biega, Czarnik, Czaykowski, Janikowski, Osiadacz, Panek, Wallek, Wyrzykowski.

Ustalono porządek referatów ankiety, uchwalono jej regulamin i porządek dzienny i ułożono listę uczestników.

24. p o s i e d z e n i e dnia 4. kwietnia. Obecni: prezes Fiszer i wydziałowi Czarnik Czaykowski, Janikowski, Osiadacz, Panek, Wallek i Wyrzykowski.

Dodatkowo do poprzedniej uchwały uchwalono zaprosić do udziału w ankiecie dh. Lipińskiego z Krakowa.

Dh. Czarnik uda się do ks. arcybiskupa w sprawie gniazda stanisławowskiego.

W spr. dd. G. i D. z B. uchwalono wezwać ich i delegatów Wydziału Sokoła miejscowego celem przesłuchania.

Odmówiono odpisania wkładek Sokołowi w Czortkowie i w Grybowie.

Uchwalono odnieść się do Wydziału okręgu I. w spr. Sokoła w Wędryni, do Wydziału okręgu V. w spr. uroczystości poświęcenia dobudówki sokolni w Rohatynie, w spr. zażalenia na stosunki Sokoła w Żydaczowie i w spr. założenia Sokoła w Dawidowie, wreszcie do Wydziału okręgu VII. w spr. Sokoła w Potoku.

W komitecie obchodu Trzeciego Maja weźmie udział z ramienia Związku dh. Janikowski.

Sokołowi w Monasterzyskach odmówiono subwencyi na budowę sokolni z powodu braku funduszów i uchwalono zawiadomić go, że o budowie może myśleć dopiero wtedy, gdy będzie miał grunt i przynajmniej 15 tysięcy koron.

Przyjęto do wiadomości doniesienie Sokoła w Tarnopolu o zamiarze urządzenia w d. 3. i 4. czerwca swego 25-lecia i zezwolono na udział w tym obchodzie wszystkim byłym członkom tego gniazda z uwagą, że mają się zgłosić u d. prezesa.

25. p o s i e d z e n i a nadzwyczajne dn. 9. kwietnia. Obecni: prezes Fiszer i wicepr. Turski i wydziałowi: Biega, Czarnik, Czaykowski, Janikowski, Osiadacz, Panek, Wallek, Wyrzykowski.

Upoważniono dha Turskiego do ostatecznego załatwienia sprawy należytości za budowę trybun w Krakowie.

Zażądano także od niego wyjaśnień co do nalepek grunwaldzkich przesłanych Sokołowi w Krakowie, tudzież końcowego rachunku wydatków zlotowych i zwrotu reszty gotówki.

26. p o s i e d z e n i e d. 11. kwietnia. Obecni: prezes Fiszer i wydziałowi: Biega, Czarnik, Czaykowski, Janikowski, Osiadacz, Wyrzykowski.

Załatwiono sprawę pretensyi zlotowych ogrodnika Treski i dekoratora Rajala w Krakowie.

Przyjęto do Związku Sokoła w Skrzeczoniu i przydzielono go do okręgu I. z policzeniem od 1. stycznia 1911 i uchwalono przypisać mu do zwrotu należytości za przyrządy wzięte od Sokoła w Niżaneczkowej Lutyni.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dha Biegi ze Zjazdu delegatów okręgu VII. w d. 2. kwietnia.

Uchwalono wnioski na posiedzenie Wydziału Związku w spr. 2 stypendyów dla kandydatów kursu gimnastycznego w Sztokholmie i kursu letniego w Skolem

lub w innem miejscu odpowiedniem, w czasie od 1. lipca do 31. sierpnia b. r.

Uchwalono zawiązać we Lwowie komisyę oświatowo-agitacyjną, a referenci ankietowi dd. Biega, Panek i Wyrzykowski mają przygotować program prac i odczytów dla tej komisyi.

27. posiedzenie dn. 25. kwietnia. Obecni: prezes Fiszer i wydziałowi: Biega, Czarnik, Czaykowski, Janikowski, Osiadacz, Panek, Wallek, Wyrzykowski.

W spr. dyscyplinarej d. Z. przeciw d. Ł. w S. uznano zażalenie d. Z. przeciw orzeczeniu sądu polubownego za niedopuszczalne i bezprzedmiotowe.

Omówiono sprawę obchodu Konstytucyi Trzeciego Maja i półwiekowej działalności Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich.

Sokół w Boguminie otrzyma z funduszu Kościuszkowskiego poręcze na spłatę pięcioletnią.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie d. Czaykowskiego o wyrównaniu końcowych rachunków zlotowych o pretensyach Związku i do Związku i wyekspedyowaniu z Krakowa reszty konserw zlotowych.

Uchwalono zwołać na dzień 7. maja posiedzenia Wydziału Związku i omówiono porządek obrad.

Na zawody Związku europejskiego towarzystw gimnastycznych w Turynie pojedzie jako sprawozdawca dh. Wallek.

Na uroczystość Sokoła w Komarnie w d. 14. maja wyjedzie w zastępstwie Związku dh. Janikowski.

Posiedzenie Grona związkowego w dniach 22-go i 23-go kwietnia. Przewodniczył dh. Wyrzykowski. Obecni: dd. Baternay, Chomicki, Dubelski, Durski, Domaradzki. Hamburger, Dr. Panek, Ruciński, Sikorski, Stary, Złotnicki, oraz zaproszeni do wzięcia udziału w dyskusyi nad sprawozdaniem technicznem ze zlotu grunwaldzkiego członkowie poprzedniego grona dd.: Haczewski, Janikowski, Kozłowski, Kubalski, Michalski, Towarnicki, Wallek, Wydląka; usprawiedliwił się dh. Wyrobek.

Na porządku dziennym rzeczy nowe.

Wykonując jedną z dawniejszych uchwał umieszczono w programie prac Grona związkowego lekcye praktyczne i wykłady z dziedziny wychowania fizycznego. Innowacya ta okazała się w praktyce jako rzecz doniosłego znaczenia.

Wynikało to najwyraźniej z toku dyskusyi nad lekcyami praktycznemi, a szczególnie nad „skoutingiem". Ożywiona i ścisła, a przytem głęboka dyskusya, podniosły nastrój obrad i przedmiotowość, która szczególnie wyraźnie występowała w sprawozdaniu technicznem dha Rucińskiego i w dyskusyi nad tem sprawozdaniem, wreszcie powzięte uchwały są dowodem zrozumienia potrzeb i braków w naszem Sokolstwie, oraz dają pewną rękojmię, że usiłowania w tym kierunku nie będą bezowocne.

Pierwszy dzień obrad. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 4-tej popołudniu trzema po sobie następującemi lekcyami praktycznemi t. j. dziatwy płci obojga, pań i druhów.

W dyskusyi nad lekcyami, wyjaśnił dh. Wyrzykowski pojedyncze momenty ćwiczeń, przyczem wykazał wyraźną konieczność dokładnego zapoznania się z innymi systemami, gdyż chodzi tu o poznanie ich zalet.

Po dyskusyi nad lekcyami nastąpił wykład druha Dra Panka o „zaprawie do ćwiczeń fizycznych" i dha Małkowskiego „o skoutingu". Referaty te wypełniły cały wieczór.

W dalszym ciągu obrad w dniu drugim omawiano znaczenie „scoutu" w wychowaniu naszej młodzieży i sposób organizacyi drużyn „scoutowych".

Dokładne wskazówki o tej materyi znajdą ciekawi w mającym się wkrótce okazać podręczniku, wydanym nakładem Związku, a napisanym przez dha Małkowskiego. Przyczynią się do tego również niewątpliwie planowane w najbliższym czasie w pojedyczych gniazdach wykłady.

Sprawozdanie techniczne ze Zlotu grunwaldzkiego (dh. Ruciński) wyjaśniło wiele dotychczas spornych kwestyi, a z dyskusyi wyłoniło się kilka cennych na przyszłość wskazówek.

Zlot ostatni różnił się wybitnie od wszystkich poprzednich, gdyż łączył się z wielką uroczystości grunwaldzką.

Niewątpliwie, że to podniosło jego urok i duchowy nastrój uczestników, nie mniej jednak nastręczyło wiele trudności w przeprowadzeniu i wykonaniu strony technicznej, tembardziej, że w program zlotu wchodziły zawody, których na przyszłość, jak to doświadczenie wykazało, ze zlotem łączyć się nie powinno.

W programie było wprawdzie ćwiczeń za wiele, chodziło tu jednak o to, by dać właściwy obraz działalności Sokolstwa w kierunku technicznym. Że programu tego nie można było wyczerpać, na to złożyły się oprócz wspomnianych, wiele jeszcze innych okoliczności. Niestety, niekarność naczelników gniazd, których się często widziało na trybunach zamiast w szeregach ćwiczących, utrudniała w wysokim stopniu pracę naczelników okręgów. Wiele trudności w utrzymaniu karności nastręczyło niefortunne pomieszczenie kuchni polowych, niemożliwość zamknięcia dostępu na miejsce zboru i złe urządzenie szatni.

Wszystko to było powodem niepotrzebnej straty czasu i opóźnienia.

Same ćwiczenia wypadły na ogół dobrze. Pocieszającem objawem było to, że na tak znaczną liczbę ćwiczących nie usunięto nikogo, co świadczy o starannej pracy przedzlotowej po gniazdach. Wobec braku czasu i niedostatecznego przygotowania musiały odpaść ćwiczenia kosą, co się stało za wiedzą Prezydyum.

Z toku sprawozdania i dyskusyi wyłoniły się następujące wnioski:

a) programów zlotowych nie należy przeładowywać;

b) oddzielić zawody od zlotów;

c) wprowadzić urządzenia ułatwiające porozumienie się prowadzącego ćwiczenia zlotowe z podkomendnymi (telefony, przyboczny ma pełnić służbę konno itp.);

d) żądać większej obowiązkowości ze strony naczelników gniazd;

e) prawo wstępu na miejsce zboru mają druhowie ćwiczący wyłącznie pod dowództwem swego naczelnika, którego obowiązkiem jest złożyć raport pisemny u wejścia;

f) zagospodarowanie się powinno się odbywać w własnym zarządzie. W tym celu należy przeprowadzić organizacyę zastępową;

g) podział czynności ma być należycie przeprowadzony, t. j. mają być osobni gospodarze boiska, osobni w szatniach i na miejscach zboru, a ci mają być wolni od ćwiczeń;

h) szatnie powinne być dość obszerne i wygodne, a szatnie pań zamknięte i zaopatrzone w potrzebne urządzenia;

i) należy dążyć do harmonijnego współdziałania po gniazdach władz administracyjnych i technicznych;

j) utworzyć na boiskach zlotowych biura informacyjne;

k) przenieść główną część zawodów na gniazda, dzielnice i okręgi.

Dh. Haczewski podnosi niekarność, jaką okazał w czasie zawodów, jeden ze szermierzy, z którym się zsolidaryzowała cała grupa. Sprawę tę załatwiono wprawdzie na miejscu; należałoby jednak na przyszłość uzupełniać regulamin zawodów postanowieniami dyscyplinarnemi.

Ukonstytuując się, obrano sekretarzem Grona dh. Sikorskiego, a zastępcą i bibliotekarzem d. Chomickiego.

Sprawozdania dotyczące tegorocznych zlotów okręgowych:

Okręg I.: Zlot doraźny dwudniowy obejmie: a) odbycie około 15 klm. drogi pieszo na miejsce zboru, b) ćwiczenia wolne (doręczone równocześnie z wezwaniem do wzięcia udziału w zlocie).

Inne szczegóły nie są jeszcze ustalone. Głównie zwróci się uwagę na musztrę i stronę administracyjną w systemie polowym.

Okręg II. Doraźny zlot jednodniowy. Program: a) ćwiczenia wolne rozesłane na 3 dni przed terminem zlotu, b) dowolne ćwiczenia w zastępach, c) ćwiczenia gniazd, d) ćwiczenia pań, e) musztra drużyny wzorowej, f) ćwiczenia kosą (gniazda włościańskie), g) musztra ogólna. Druhowie zaopatrują się w prowiant na cały czas zlotu.

Okręg III. Dnia 2. lipca odbędą się zawody okręgowe w Rzeszowie: a) na przyrządach, b) lekkiej atletyce, c) zawody gniazd, d) zawody gniazd włościańskich, e) zawody oddziałów żeńskich.

Okręg IV. Doraźny zlot z marszem 8—10 klm. i obozowaniem. W program ćwiczeń wejdą: a) ćwiczenia wolne (rozesłane na 3 dni przed terminem zlotu), b) ćwiczenia gniazd, c) ćwiczenia oddziałów żeńskich, d) musztra karabinem. Oprócz tego odbędą się w miesiącu wrześniu zawody okręgowe.

Okręg V. Doraźne zloty dzielnicowe, w których program mają wejść: a) marsz 8—10 klm. na miejsce zboru, b) musztra zastępów plutonów i drużyn, c) lekcye praktyczne. Uczestnicy zaopatrują się w prowiant na cały dzień.

Okręg VI. Zlot dwudniowy połączony z uroczystością 25-lecia gniazda centralnego. W program zlotu wejdą: a) zawody, b) musztra, c) ćwiczenia laską, d) ćwiczenia ze zlotu grunwaldzkiego.

Okręg VII. Zawody okręgowe w trzech miejscowościach, a mianowicie: a) zawody gniazd (ćwiczenia wolne i szablą, skoki przez płot, przez poręcz i 4-taktowe ćwiczenia na przyrządach), b) zawody w igrzyskach (biegi i rzuty, przełażenie przez parkan, zapasy na tułów i ramiona), c) zawody w grach (palant, piłka koszykowa, piłka nożna).

Program powyższych zlotów i zawodów wraz z podaniem terminu ma być na 14 dni przed terminem przysłany Związkowi.

Ponieważ Związek powinien być w ścisłej łączności z pracą w okręgach, przeto przyjęto jako zasadę, że należy wysłać sprawozdawców do wszystkich okręgów z siedziby Związku, do okręgu zaś V. sprawozdawców z innych okręgów, a wybór i prawo mianowania delegatów poruczono naczelnikowi związkowemu.

Na tem przerwano posiedzenie o godz. 1-ej, naznaczając dalszy ciąg obrad na godzinę 4-tą popołudniu.

W dalszym ciągu posiedzenia przedstawia druh przewodniczący wyniki obrad zwołanej ankiety.

Omawiając zmianę regulaminu musztry, przyjęto następujący wniosek:

Napisać nowy regulamin, oparty ściśle o austryacki „Exerzierreglement".

Regulamin ten opracuje dh. Ruciński.

Postanowiono wysłać delegatów i sprawozdawców technicznych na zloty sokole do Poznania i Zagrzebia oraz sprawozdawcę technicznego na uroczystość gimnastyczną w Turynie, (5—9. maja), a także wziąć udział w kongresie fizycznego wychowania w Odensee (7., 8. i 9. lipca). Pożądanemby też było, by Wydział Związku wysłał zachęcające w tym kierunku pisma do pojedynczych gniazd.

Celem pogłębienia wiadomości w kierunku technicznym pożądanemby było stworzenie biblioteki fachowej, którаby była pod zarządem jednego z członków Grona związkowego.

Na podstawię referatu, dotyczącego kursów związkowych (dh. Kapałka) przyjęto następujące wnioski.

a) Urządzać co roku 6 do 8-tygodniowe wakacyjne kursy, obejmujące całokształt wychowania fizycznego, a więc: gimnastykę systematyczną, gry i zabawy, lekką atletykę, strzelanie, szermierkę i pływanie oraz zaznajamiające z najnowszymi sposobami organizacyi młodzieży (np. obecnie „scout").

b) Do egzaminu związkowego z gimnastyki, będą dopuszczeni tylko ci kandydaci, którzy odbyli dwa kursy wakacyjne i wykażą się, że w międzyczasie prowadzili samodzielnie naukę gimnastyki w swojem gnieździe.

c) Każdorazowy więc kurs z wyjątkiem pierwszego będzie się składał z dwóch rodzajów uczestników, t. j. tych, którzy przybywają po raz pierwszy i tych, którzy kurs powtarzają. Powtarzający kurs będą zmuszeni do powtórnego, gruntownego przerobienia całego materyału i samodzielnego prowadzenia wzorowych lekcyi.

d) Kursy związkowe odbywać się mają w miejscowościach oddalonych od środowisk wielkomiejskich. Miejsca te wybiera co roku Grono związkowe ściślejsze.

e) Celem stworzenia sprzyjających warunków pracy uczestnicy kursu mają być umieszczeni w namiotach, co się zarazem przyczyni do zahartowania ich ciała.

f) Grono związkowe wyraża opinię, że w przyszłości należy również urządzać 6 do 8 tyg. żeńskie kursy, obejmujące całokształt wychowania fizycznego.

g) Koszty utrzymania uczestników kursu pokryją każdorazowo gniazda, wysyłające swych członków. Związek zaś będzie opłacał nauczycieli i sprawiał przyrządy, ewentualnie udzielał subwencyi gniazdom, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

Warunki przyjęcia na kurs:

a) poświadczenie gniazda, że jest członkiem Sokoła, i że dotychczas był w pracy sokolej czynny;

b) świadectwo zdrowia;

c) znajomość ustaw i regulaminów sokolich;

d) podstawowe wiadomości z anatonomii, fizyologii i hygieny w zakresie podręczników dla szkół średnich i semin. nauczycielskich.

Zaleca się w szczególności gniazdom wysyłanie takich kandydatów, którzy tak w służbie sokolej, jak i w codziennem życiu odznaczają się wysokim poziomem moralnym i etycznym.

Aż do terminu rozpczęcia kursu związkowego należy zaniechać w tym roku urządzenia kursów okręgowych.

W sprawie zmiany stroju sokolego wyrażono życzenie, by obok stroju obecnego, jako uroczystego, zezwolić na wprowadzenie innego, a mającego więcej cech praktycznych. Wzór zaś stroju wraz z dokładnym opisem ma się przedłożyć Wydziałowi Związku.

W końcu przyjęto następujące wnioski:

a) Ponieważ objawia się dążność do usunięcia dualizmu w kierownictwach towarzystw sokolich, należałoby zacząć od naszego „Przewodnika gimnastycznego" i zamiast istniejących dwu pism rozbieżnych stworzyć jedno, któreby miało przedewszystkiem na celu roztrząsanie kwestyi, mających ścisły związek z naszem zadaniem. Należałoby przytem uwzględnić jego formę zewnętrzną.

b) Pożądanemby było zestawienie dziełek treści fachowej, które powinny wchodzić w skład biblioteki fachowej gniazd.

Sprawy Okręgów.

Okręg II. Na posiedzeniu okręgowego grona nauczycielskiego 5. marca b. r., pod przewodnictwem naczelnika kręgowego dha Dubelskiego, omawiano ćwiczenia zlotu doraźniego, w czerwcu odbyć się mającego. Ustalono następujące ćwiczenia: 1) wolne, 2) w zastępach i na przyrządach, 3) odrębne gniazd, 4) ćwiczenia druhiń, 5) musztra wzorowej drużyny, na które złożą się gniazda w Tarnowie, Nowym Sączu i Brzesku.

Ze względów technicznych podzielono Okręg na dzielnice I. tarnowską z gniazdami w Brzesku, Ciężkowicach, Dąbrowie, Mielcu, Niecieczy, Pilźnie, Radłowie, Radomyślu Wielkim, Tarnowie, Tuchowie, Wojniczu, Zakliczynie (naczelnik dzielnicowy dh. Długopolski) i II. nowosądecką z gniazdami w Grybowie, Krynicy, Limanowie, Nowym Sączu, Starym Sączu (naczelnik dzielnicowy dh. Langier).

W obu dzielnicach odbyły się Zjazdy naczelników i gron nauczycielskich i tak w Nowym Sączu 25. marca k. r., w Tarnowie 2. kwietnia b. r. Zjazdy były licznie obesłane, nie jawili się tylko bez usprawiedliwienia naczelnicy z Wojnicza i Niecierzy. Na obu Zjazdach przeprowadzono dyskusyę nad programem ćwiczeń, informowano się wzajemnie o metodzie, a ponadto w Tarnowie odbyła się lekcya wzorowa i musztra organizacyi umundurowanych.

Okręg VII. W dniu 2. kwietnia odbył się zjazd delegatów okręgu, poprzedzony przed południem posiedzeniem Wydziału okręgowego, na którem obok spraw bieżących uchwalono urządzić w wielkim tygodniu sześciodniowy kurs gimnastyczny dla naczelników gniazd sokolich wiejskich z odpowiednim do tego programem, uwzględniającym brak w tym wypadku specyalnych przyrządów gimnastycznych. Zgłosiło się 27 kandydatów, a między nimi z miejscowości, gdzie niema jeszcze Sokoła, jako towarzystwa, co wskazuje na wielką popularność takiego kursu.

Obrady zjazdu rozpoczęły się o godzinie 2 popoł. Zagajając je wskazał dh. prezes Barancewicz na dobre wyniki, osiągnięte przez Okręg w zlocie grunwaldzkim i przypomniał stratę, poniesioną przez śmierć śp. W. Kramera, sekretarza, czego wszyscy stojąc, wysłuchali.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, a tylko dłuż-debatę wywoło znów opuszczenie ćwiczeń kosą na zlocie w Krakowie, przyczem odnosiło się wrażenie, że sprawa ta przybiera u nas kształty i rozmiary przysłowiowego węża morskiego; w rezultacie długiej i nużącej chwilami dyskusyi, uchwalono odpowiednią rezolucyę.

Następnie delegat Związku dh. Biega w dłuższem przemówieniu wskazał na potrzebę wyraźniejszego określenia zadań sokolstwa i bliższego oznaczenia ich granic, co ma być przedmiotem obrad, mającej się wkrótce odbyć ankiety. Z powodu braku czasu nie można już było rozwinąć nad tem dyskusyi i przed rozjechaniem się delegatów zdołano zaledwie załatwić z porządku obrad: uchwalenie wysokości wkładki do kasy okręgowej w wysokości 30 h. od głowy podług wniosku Wydziału i przeprowadzić wybory, z których wyszli: na 3 lata: prezes okręgu dh. Antoni Barancewicz (Stanisławów), I. wicepr. dh. Dr. Stanisław Haczewski (Kołomyja), wydziałowi: ddh. Tad. Artychowski, Mich. Dziekoński, Wł. Świątkiewicz, E. J. Winter (Stanisławów); na 2 lata ddh.: T. Gembarowicz (Buczacz), M. Molisak (Tłumacz), Dr. E. Wajgiel (Dolina), W. Wejdelek (Czerniowce); na 1 rok: dh. M. Langer (Kałusz). Komisya rewizyjna: dh. A. Deyczakowski (Otynia), A. Horbowy (Stanisławów), W. Majeranowski (Kołomyja).

W zjeździe wzięło udział 50 delegatów, reprezentujących 27 gniazd na 41 gniazd, mających prawo wysłać 81 delegatów.

Sokole boiska do gimnastyki, gier i zabaw.

Zmiany, jakie zaszły w poglądach na wychowanie cielesne u innych narodów, zmuszają i Sokolstwo do zaznajomienia się z tymi poglądami, do przyjęcia od nich tego, co jest dobre i pożyteczne, i dostosowania do naszych potrzeb i warunków.

Nowe prądy, przychodzące do nas z zachodu, głównie z Anglii, polegają na usilnem dążeniu do przeniesienia ćwiczeń fizycznych z dusznej atmosfery sal gimnastycznych na wolne powietrze, wśród idealnych warunków sprzyjających doskonale rozwojowi organizmu. — Wszelkiego rodzaju gry i zabawy, t. zw. sporty letnie i zimowe (lekka atletyka, pływanie, wiosłowanie, jazda na kole i koniu, narciarstwo, łyżwiarstwo itd.), a wreszcie najnowszy angielski system wychowania fizycznego młodzieży „scouting for Boys“ nie są niczem innem, jak tylko środkami, zachęcającymi młodzież i starszych do przebywania na świeżem powietrzu.

Naturalnymi środkami rozwoju organizmu ludzkiego są: ruch, świeże powietrze i światło słoneczne. Dotychczasowa gimnastyka sokola, odbywająca się prawie wyłącznie w sali, dostarcza wprawdzie w dostatecznej mierze ruchu, który jednak nie może przynosić tych korzyści, jakich po nim spodziewaćby się należało, gdyż odbywa się wśród warunków dla zdrowia najmniej odpowiednich. Kto miał sposobność wejścia na salę wprost ze świeżego powietrza podczas ćwiczeń większej ilości członków lub młodzieży, zauważył zapewne w pierwszym rzędzie ogromną zaduchę, a nierzadko nawet tumany kurzu, unoszącego się w kształcie lekkiego obłoczku ponad głowami ćwiczących.

Sale nasze nie grzeszące często dobrą wentylacyą nie zapewniają szybkiej i dostatecznej wymiany powietrza, to też nic dziwnego, że ćwiczący się po najlepiej przeprowadzonej przez naczelnika lub nauczyciela — lekcyi gimnastyki nie czuje tego zadowolenia, jakiego należałoby wyczekiwać po racyonalnej pracy fizycznej. Ociężałość, brak snu i apetytu, zmęczenie, a nierzadko i ból głowy, są częstem następstwem ćwiczeń na sali, to też nic dziwnego, że z pomiędzy tylu tysięcy członków Sokoła zaledwie mała cząstka oddaje się ćwiczeniom, a i z tych niewielu — jak poucza doświadczenie — wytrwa stale na sali przez cały rok.

Gorzej jeszcze przedstawia się rzecz z młodzieżą. Naturalny popęd do ruchu pcha ją dzisiaj w objęcia instytucyi i klubów sportowych, bo tam znajduje ona zaspokojenie naturalnych swych pragnień: dużo i swobodnego ruchu, powietrza i słońca.

Tego nie dawał jej dotychczas Sokół, więc też nic dziwnego, że poszła ona do instytucyi sportowych, które, chociaż ideę sportową — w zasadzie tak piękną i pożyteczną — spaczyły przez rozbudzanie fałszywej ambicyi osiągnięcia jak największych rezultatów i „postawienia“ jak największej ilości rekordów — chociażby kosztem zdrowia — nie przestają młodzieży wabić. Boiska sportowe zapełniają się coraz bardziej młodzieżą, sale zaś sokole świecą pustkami.

Najważniejszem więc zadaniem naszem w najbliższej przyszłości, powinno być pozyskanie napowrót młodzieży dla idei sokolej, bez której wszelka praca — chociażby najlepsza i najbardziej postępowa nie rokuje wielkich nadziei na przyszłość.

Zrozumiały to już inne narody, to też jesteśmy dzisiaj świadkami kolosalnego wprost u nich ruchu na polu wychowania fizycznego; w doborze środków i systemów wychowawczych widzimy coraz to nowe postępy, a wszystko to odbywa się z myślą i troską o przyszłość narodu. Inicyatywę jednostek czy ogółu wspierają moralnie i materyalnie rządy — widząc w tym ruchu i dla siebie nie małą korzyść.

To, co u innych czynią rządy, to u nas spoczywa na naszych wyłącznie barkach; o naszej przyszłości i o przygotowaniu do niej młodego pokolenia — musimy sami myśleć. Sokolstwo polskie, które podjęło się wychowania fizycznego narodu i uczynienia z młodych pokoleń dzielnych duchowo i fizycznie obywateli — musi w tej pracy wychowawczej kroczyć na czele i nie zaniedbywać niczego, co nas może do upragnionego celu doprowadzić, aby mu kiedyś nie uczyniono zarzutu, że w chwili — kiedy inni pracowali dla przyszłości — ono zasklepione w sobie było głuche na wszelkie hasła postępu.

Na czele Sokolstwa stoją ludzie światli i fachowo wykształceni na polu wychowania fizycznego, dają więc dostateczną gwarancyę, że wszelka nowa myśl nie zostanie spaczoną. Posiadając zaś sale gimn. na zimę, a boiska do ćwiczeń na lato, ma Sokół znakomity warstat pracy doniosłej i może bez przerwy przez rok cały ją wykonywać, nie tracąc kontaktu z członkami i młodzieżą i może bez przerwy pracować w myśl wytkniętego programu. (D. c. n.)

Kronika sokola.

Przy zlotach i wycieczkach, festynach i zabawach, na wieczornicach i obchodach sokolich — wszędzie i zawsze pamiętajmy o Kościuszkowskim funduszu sokolim, przeznaczonym na popieranie gniazd kresowych i włościańskich.

Raporty! Pomimo, że prawie we wszystkich gniazdach przeprowadzono walne zgromadzenia, zatem stan istotny towarzystw znany jest wydziałom, gdyż sprawozdania wszędzie przecież zestawiano — jednak raporty wpływają do biura związkowego bardzo wolno. Ani połowy ich jeszcze niema! Zestawienie naszej statystyki jest bardzo pilne z różnych powodów, dlatego też Przewodnictwo wzywa wszystkie gniazda do nadesłania tych paru dat, których wpisanie do przejrzystego druku nie przedstawia trudności.

Stanisławów. Walne zgromadzenie członków naszego gniazda odbyło się dnia 12. marca przy udziale około setki druhów i w obecności notaryusza dha A. Tyszeckiego. Zagaił zebranie prezes dh. Barancewicz, poświęcając kilka słów wspomnienia zmarłym w roku ubiegłym członkom, poczem przystąpiono do porządku obrad.

Sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym i zamknięcie rachunków przyjęto do wiadomości, uchwalono budżet na rok 1911.

Najważniejszym punktem obrad walnego zgromadzenia było zakupno gruntu na boisko. Referował dh Leszczyński i przedłożył do uchwały wniosek, upoważniający wydział do zakupna odpowiedniego gruntu. Wniosek ten uchwaliło walne zgromadzenie jednomyślnie.

Nadto poleciło zgromadzenie wydziałowi, aby starał się o wyzyskanie drugiego frontu sokolni przez odpowiednią przebudowę, aby wdrożył akcyę celem zakładania Sokołów na wsi, a istniejącym tam gniazdom niósł jak najżywszą pomoc, wreszcie aby postarał się o urządzenie w sokolni tuszu.

Do wydziału weszli na trzy lata dhowie: W. Halewski, J. Horitza, Dr. W. Jurkiewicz, W. Świątkiewicz, J. Wierzejski; na dwa lata dh. A. Uruski, na rok dh. J. Salwach. Zastępcy wydziałowych: dh. W. Dziubiński, K. Firich, J. Laskowski, W. Starzyński.

Zaznaczyć należy, że walne zgromadzenie miało przebieg niezwykle spokojny i dyskusyi przy poszczególnych punktach porządku obrad prawie wcale nie było. Jakkolwiek nie jesteśmy za zbytnią gadatliwością na walnych zgromadzeniach, przecież taka powściągliwość nie jest objawem dodatnim, gdyż świadczy o małem zainteresowaniu się sprawami towarzystwa. Trudno przypuścić, aby w sprawozdaniu rocznem nie było nic takiego, coby należało skrytykować, lub też postawić odpowiednie żądania na przyszłość. Dyskusya obszerniejsza, byle tylko rzeczowa, może przynieść towarzystwu tylko pożytek.

Tarnopol. Walne Zgromadzenie naszego gniazda odbyło się w dniu 1. kwietnia przy niezbyt licznym komplecie. Prezes druh Strzembosz zagaił zebranie przedstawiając w głównym zarysie działalność wydziału, który w jubileuszowym roku istnienia towarzystwa poszczycić się może niejednym sukcesem. Rok ubiegły zamknął 25-letnią działalność tarnopolskiego Sokoła a zamknął ją jako w roku jubileuszowym, nader chlubnie zaznaczając na wszystkich polach ożywione zabiegi. W roku tym stanął wydział wobec wielu zadań, które albo zdołał szczęśliwie rozwiązać albo poprowadzić je w kierunku pomyślnego załatwienia. Z tych zadań należy wymienić jako najważniejsze: sprawę gniazd sokolich na wsi, przygotowania i udział w zlocie grunwaldzkim w Krakowie, wkońcu pracę około godnego uczczenia jubileuszu gniazda.

Pierwszej sprawie poświęcił wydział wiele chwil a na licznych posiedzeniach rozważał metody, jakichby należało użyć na nowym terenie. Gdy kilka gmin bez żadnej zewnętrznej podniety zgłosiło się z propozycyą założenia u nich gniazd sokolich, wydział z prawdziwym zapałem powitał ten pocieszający objaw wzrastania samowiedzy narodowej w tych zastępach i przystąpił bezzwłocznie do zakładania gniazd na wsi. Myśl rzucona przeszła w czyn i niebawem powstały gniazda w gminach: Baworowie, Chodaczkowie Wielkim, Kozłowie, Kozowej, Netrebie, Poczapińcach i Zabojkach. Szczerym a gorącym zapałem owiani członkowie komisyi dla gniazd na wsi rzucili się do pracy i w krótkim czasie hniazda te wykazały ruch znaczny. Zebrania w niedziele i święta na błoniach gminnych, ćwiczenia i musztry, udział w obchodach narodowych objęły na razie program pracy w tych gniazdach, gdzieniegdzie rzucono hasło budowy Domu polskiego, którvby pod wspólną strzechą łącząc wszystkie miejscowe organizacye polskie, zapewnił „Sokołowi“ możność dalszego rozwoju.

Obok pracy w gniazdach sokolich na wsi rdzeniem pracy w ubiegłym roku były przygotowania do godnego uczczenia rocznicy grunwaldzkiej, jak niemniej przedwstępne zabiegi w kierunku uświetnienia jubileuszowej uroczystości gniazda.

Treściwie ułożone sprawozdanie wydziału wykazuje w dziale gimnastycznym znaczny ruch na polu ćwiczeń. W r. 1910 w 55 godzinach ćwiczyło w sokolni 1504 osób, gdy w roku 1908 było ich 1026, w r. 1909 — 1284. Chlubnie o pracy, prowadzonej przez grono nauczycielskie świadczyły popisy gimnastyczne oraz wycieczki do gniazd, w ubiegłym roku liczne. Drużyny sokole występują w Skałacie, w Berezowicy Małej podczas poświęcenia pomnika T. Kościuszki, pierwszego pomnika na wsi kresowej, dalej w Zbarażu, Kopyczyńcach, Kozłowie, Kozowej, Krakowie i Brzeżanach.

Komisye wykazywały znaczne ożywienie, obchodowa zorganizowała obchód Kościuszkowski, współdziałała z Komitetem obywatelskim w uczczeniu rocznicy Konstytucyi Trzeciego maja i pogromu grunwaldzkiego, teatralna wystawiła „Zemstę“ Fredry, „Klub Kawalerów“ Bałuckiego i „U Wyłomu“ Starzeńskiego, zabawowa urządziła cztery udatne wieczornice, komisya dla gier i zabaw też szerszą wykonała działalnośś, podobnie i inne komisye a zwłaszcza komisya dla gniazd na wsi. Członków liczyło gniazdo w r. 1910 — 368, w bieżącym roku przystąpiło 25.

Sprawozdanie powyższe przyjęło walne zgromadzenie do wiadomości i na wniosek druha Srokowskiego uchwaliło sekretarzowi gniazda podziękowanie za zwięzłe a treściwe opracowanie działalności Towarzystwa w roku

ubiegłym, na wniosek dha Dra Topolnickieho przyjęto do wiadomości i udzielono absolutoryum wydziałowi za sprawozdanie administracyjne i kasowe, poczem w dyskusyi poruszono wiele spraw aktualnych jak np. sprawę jubileuszu gniazda w bieżącym roku. Z kilku podniesionych wniosków podnieść należy wniosek w sprawie „grosza jubileuszowego", który w wydatny sposób zasili fundusze gniazda w roku bieżącym.

Dotychczasowy prezes, druh St. Strzembosz z powodu nadwątlonego zdrowia zrezygnował z przewodnictwa a walne zgromadzenie złożywszy mu podziękowanie za pełną owocnych dla gniazda wyników pracę, obrało prezesem dha Józefa Rajmunda Schmidta a wiceprezesem dha Ludwika Oleksego.

W dniach 3., 4., i 5. czerwca br. r. obchodzi tarnopolskie gniazdo jubileusz 25 letniej pracy na gruncie tarnopolskim. Obchód jubileuszowy rozpocznie się w d. 3. czerwca wieczorem, a program jego wypełni sokola drużyna dramatyczna, w niedzielę 4. czerwca odbędzie się uroczystość jubileuszu gniazda z popisem gimnastycznym, w poniedziałek, 5. czerwca zlot VI. Okręgu.

Powołane na walnem zgromadzeniu, z dnia 11. stycznia b. r. komisye pracują od dłuższego czasu. Grono nauczycielskie z poświęceniem i zapałem przygotowuje ćwiczenia, w których zwłaszcza ćwiczenia panien, w liczbie stu kilkudziesięciu, — wykazują wielkie ożywienie, liczne wyjazdy członków grona nauczycielskiego na wieś, przygotowkją włościan do ćwiczeń kosą. W ogóle zarysował się ruch znaczny na każdem polu a coraz bardziej zbliżający się termin uroczystości wzmoże go jeszcze bardziej. Pod przewodnictwem naczelnika, A. Domaradzkiego odbył się w dniu 25. marca jednodniowy kurs naczelników gniazd na wsi.

W dniu 26. marca b. r. założone zostało gniazdo w Płotyczy,, w tarnoposkim powiecie.

Wkońcu dodajemy, że druh Aleksander Medyński opracował „Księgę pamiątkową podolskiego Sokolstwa", która opuści prasę w połowie maja br.

Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Gródku Jagiellońskim, wylosował: 1) zapisy długu budowlanego: z Seryi A. Nra.: 14, 18, 20, 23 i 30; z Seryi B. Nra: 7, 11, 20, 26 i 40; z Seryi C. Nra: 4; 6, 52, 53, 57, 58, 65, 66, 73 i 74 2) Zapisy długu kręhielnionego: z Seryi I. Nra: 5, 16, 53 i 74; z Seryi II. Nra; 1 i 20.

Zawody międzywszechnicowe w Belgii utworzone roku zeszłego przez króla Alberta I, ogromnego zwolennika sportu i wychowania cielesnego, — odbędą się tego roku w Gandawie według programu następującego: Niedziela 7. maja rano — gimnastyka wychowawcza (educative); po południu zawody wioślarskie. Sobota 13 maja rano — szermierka oraz atletyka; po południu — nożna. Niedziela 14 maja rano — zawody pływackie oraz walka grecko-rzymska; po południu nożna (zakończenie).

OGŁOSZENIA.

Odpowiedzialny redaktor **Dr. Stanisław Korytko.**

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.

Nakładem Związku polskich gimnastycznych Tow. sokolich.

Papier z Fabryki Czerlańskiej.